

Posiedzenie Rady Ochrony Pracy 12 marca 2019 r.

Bezpieczeństwo pracy przy eksploatacji urządzeń technicznych na placach budów

Tę problematykę omówiła Rada Ochrony Pracy na posiedzeniu 12 marca br. Materiały zostały przygotowane przez Państwową Inspekcję Pracy, Urząd Dozoru Technicznego oraz Związek Zawodowy „Budowlani”.

Główny inspektor pracy **Wiesław Łyszczek** zwrócił uwagę, że kontrole prac budowlanych potwierdzają wysoki poziom nieprawidłowości w zakresie bezpieczeństwa pracy. Zastosowanie maszyn i urządzeń technicznych na placach budowy w znacznym stopniu ułatwia i przyspiesza wykonanie określonych prac, ale jednocześnie stanowi czynnik generujący zagrożenia mogące prowadzić do wypadków przy pracy. Z kontroli przeprowadzanych przez inspektorów pracy wynika, że urządzenia stosowane w budownictwie są w coraz lepszym stanie technicznym. „Główne zagrożenia związane pracą urządzeń technicznych, to nie zawsze sprawność czy zły stan techniczny, ale najczęściej obsługa i prace prowadzone bez nadzoru osób odpowiedzialnych i zła organizacja pracy” – podsumował szef PIP.

Szczegółowe informacje na temat zbadanych przez PIP wypadków przy pracy na placach budowy, w których istotną rolę odegrały maszyny i urządzenia techniczne, przedstawił dyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli Głównego Inspektoratu Pracy **Jakub Chojnicki**. Poinformował m.in., że wśród tego rodzaju wypadków dominującą grupę stanowią wypadki podczas prac na rusztowaniach i drabinach, następnie wypadki związane z użytkowaniem koparek, koparko-ładowarek, koparko-spycharek, spycharek, ładowarek oraz żurawi.

Wypadkom przy pracy na terenach budowy, związanym z użytkowaniem rusztowań i drabin, uległo ok. 50% poszkodowanych w wypadkach z udziałem maszyn i urządzeń technicznych. Najczęściej dochodziło do upadków z wysokości, uderzenia poszkodowanego przez spadający element rusztowania, użytkowane narzędzia ręczne lub mechaniczne.

Kolejna grupa maszyn mająca bezpośredni związek z wydarzeniem powodującym wypadki to koparki, koparko-ładowarki, koparko-spycharki, spycharki i ładowarki. Poszkodowani stanowili ok. 9% ogólnej liczby osób, którzy ulegli wypadkowi obsługując albo pracując w pobliżu maszyn budowlanych. Najczęstszym wydarzeniem, powodującym wypadki przy pracy z użyciem tych maszyn była utrata kontroli nad maszyną i urządzeniem, a w następnej kolejności uderzenie poszkodowanego przez transportowany czynnik lub element maszyny, a także wejście poszkodowanego w strefę zagrożenia – w strefę pracy maszyny.

Natomiast w wypadkach przy pracy z udziałem żurawi wieżowych poszkodowanych zostało ok. 5% osób, które uległy wypadkom z udziałem maszyn i urządzeń na terenie budowy. Wśród istotnych przyczyn tego rodzaju wypadków dyrektor Chojnicki wymienił m.in. nieprawidłowości związane ze stanem technicznym, nieprawidłową eksploatację, niewłaściwą organizację pracy, w tym brak nadzoru, brak instrukcji i instruktazu stanowiskowego, niewłaściwe zachowanie pracownika, w tym lekceważenie i nieznanostwo zagrożeń, niestosowanie sprzętu ochronnego, a także nieprawidłowości w zakresie czasu pracy operatorów żurawi – m.in. pracodawca nie zapewniał pracownikom 11 godzin dobowego wypoczynku i 35 godzin tygodniowego wypoczynku.

Dyrektor Chojnicki zwrócił uwagę, że istotne znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa na polskich budowach ma problem komunikacji pomiędzy osobami różnych narodowości obsługującymi urządzenia techniczne. Podkreślił, że według ostrożnych szacunków na budowach w naszym kraju może pracować już ponad 400 tys. obywateli Ukrainy. Zatem problem komunikacji może okazać się kluczowy dla poziomu wypadkowości w następnych latach. Inspektorzy pracy, rozpoczynając kontrole na mniejszych inwestycjach, napotykają trudności w jej rozpoczęciu, ponieważ okazuje się, że na budowie nikt w momencie przybycia PIP nie włada językiem polskim. Biorąc pod uwagę szereg obowiązków związanych z przygotowaniem pracowników do pracy (badania, szkolenia, ocena ryzyka zawodowego, instrukcje obsługi maszyn i urządzeń) otwartym pozostaje pytanie w jaki sposób polscy pracodawcy przekazują wymagane informacje i wiedzę o sposobach bezpiecznego wykonywania pracy w języku zrozumiałym dla osób, z którymi podejmują współpracę? „Jeśli pracujący nie są poinformowani o zagrożeniach w miejscu wykonywania pracy, a dodatkowo obserwuje się fakt, że przyjeżdżający do Polski cudzoziemcy, najmujący się do pracy na budowach, zwykle nie posiadają wykształcenia *stricte* budowlanego – lawinowo może wzrosnąć liczba wypadków w tym sektorze gospodarki” – przestrzegali J. Chojnicki.

W podsumowaniu dyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli GIP podkreślił, że coraz rzadziej spotyka się na terenach budowy maszyny niespełniające wymagań minimalnych i zasadniczych. Nieprawidłowości stwierdzane w wyniku kontroli PIP w większości przypadków nie wynikają z oszczędności (ograniczenia kosztów realizacji zleceń), czy przestarzałego parku maszynowego pracodawców, lecz z powodu braku właściwego nadzoru ze strony kierownictwa budowy lub bezpośrednich przełożonych nad stosowaniem bezpiecznych maszyn i urządzeń. Mimo pewnej poprawy w zakresie obsługi maszyn i urządzeń – jak zastrzegł J. Chojnicki – w sektorze budowlanym jest jeszcze sporo do zrobienia.

O działaniach kontrolnych i prewencyjnych Urzędu Dozoru Technicznego mówił jego prezes **Andrzej Ziółkowski** oraz dyrektor Departamentu Techniki **Jacek Kocięcki**. W 2018 r. do UDT wpłynęło 255 zawiadomień dotyczących niebezpiecznych uszkodzeń i nieszczęśliwych wypadków związanych z eksploatacją urządzeń transportu bliskiego, z czego ok. 90 zdarzyło się na budowach. Dominującą przyczyną były m.in. błędy eksploatacyjne, nieprzestrzeganie instrukcji eksploatacji. Natomiast przyczyny wynikające ze stanu technicznego stanowiły ok. 5%. Odnotowywano również przypadki obsługiwanie tych urządzeń przez osoby nieposiadające odpowiednich kwalifikacji. Działania kontrolne UDT obejmują badanie stanu bezpieczeństwa przy eksploatacji urządzeń technicznych na placach budów, weryfikację ewidencjonowania przebiegu eksploatacji urządzeń technicznych w założonym okresie eksploatacji z uwzględnieniem rzeczywistych warunków użytkowania (resurs). W ub. r. inspektorzy UDT przeprowadzili ok. 430 kontroli branżowych w podmiotach eksploatujących urządzenia techniczne.

Przedstawiciele UDT uczestniczyli w pracach nad opracowaniem projektu rozporządzenia w sprawie trybu sprawdzania kwalifikacji wymaganych przy obsłudze urządzeń technicznych. Urząd współpracuje również ze środowiskami reprezentującymi i zrzeszającymi producentów i dystrybutorów tych urządzeń, przedsiębiorców i pracodawców. Opracowuje też kodeksy dobrych i uznanych praktyk inżynierskich oraz standardów dotyczących eksploatacji urządzeń technicznych. Wprowadza także nowe techniki badań tych urządzeń w celu podniesienia bezpieczeństwa poprzez zastosowanie m.in. robotów inspekcyjnych, dronów, znakowania elementów urządzeń technicznych kodem RFID.

Szef UDT zwrócił uwagę na kwestie dotyczące braku instrukcji konserwacji maszyn i urządzeń technicznych w języku polskim. Wyjaśnił, że przepisy unijne przewidują, że instrukcja konserwacji może być sformułowana w każdym języku urzędowym UE. Może to być język, który nie jest całkowicie zrozumiały dla Polaka. „Nie kryję, że brak instrukcji konserwacji w języku polskim stanowi dość duży problem. Trzeba wówczas tłumaczyć, ale tłumaczenie jest – delikatnie mówiąc – różne. Z tymi problemami UDT spotyka się coraz częściej” – mówił A. Ziółkowski.

O bezpieczeństwie pracy przy obsłudze żurawi wieżowych mówił przewodniczący Związku Zawodowego „Budowlani” **Zbigniew Janowski**. Przypomniał, że bezpieczeństwo pracy przy obsłudze tych urządzeń nie było uregulowane od 2013 r. po uchyleniu rozporządzenia w tej materii, które obowiązywało przez prawie 60 lat. Zrezygnowano wówczas z odrębnego uregulowania tej kwestii uznając, że w tym zakresie wystarczą ogólne przepisy bhp. Ale – jak zaznaczył szef „Budowlanych” – nie uwzględniają one specyfiki pracy operatorów żurawi

wieżowych. Brak szczegółowego uregulowania dotyczącego pracy operatorów żurawi wieżowych skutkuje stale pogarszającymi się warunkami pracy, wzrostem liczby wypadków, a także brakiem jednolitych praktyk i znacznym ograniczeniem możliwości kontroli warunków pracy.

Organizacje związkowe – w tym m.in. Związek Zawodowy „Budowlani” – i partnerzy społeczni – w tym m.in. zrzeszeni w Porozumieniu dla Bezpieczeństwa w Budownictwie – podjęły działania zmierzające do uregulowania kwestii bezpieczeństwa pracy przy obsłudze żurawi wieżowych. Ich wysiłki zostały wieńczone powodzeniem. 22 października 2018 r. minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz podpisała rozporządzenie w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze żurawi wieżowych i szybkomontujących. Uregulowano w nim podstawowe zasady bezpiecznej eksploatacji żurawi oraz określono procedury postępowania w przypadku wystąpienia sytuacji niebezpiecznych. Rozporządzenie zawiera katalog czynności zabronionych w tym m.in. obsługiwanie żurawia w warunkach atmosferycznych ograniczających widoczność, o zmroku lub w nocy bez dostatecznego oświetlenia zasięgu pracy żurawia, podczas wyładowań atmosferycznych, przy prędkości wiatru w porywach powyżej 10m/s. Nowe regulacje określają również dopuszczalną temperaturę w kabinie żurawia (nie mniejsza niż 18⁰ C i nie wyższa niż 28⁰ C i poziom hałasu (nie może przekraczać 80 dB), a także czas pracy operatora – 8 godzin mierzone od wejścia do zejścia z kabiny.

W ocenie Z. Janowskiego podpisanie tego rozporządzenia było wielkim sukcesem związków zawodowych, które zainicjowały prace nad tym aktem. Niemniej – jak zastrzegł – uregulowania wymagają jeszcze kwestie dotyczące m.in. wprowadzenia obowiązku przeprowadzania przez UDT cyklicznej kontroli stanu technicznego żurawi, ograniczenia maksymalnego wieku sprowadzanego z zagranicy żurawia do 15 lat, wprowadzenia obowiązku zatrudniania operatora żurawia wieżowego na umowę o pracę, opracowania nowych standardów szkolenia i egzaminowania operatorów żurawi.

„Do zrealizowania pozostało jeszcze wiele postulatów, których celem jest wyeliminowanie z placu budowy zjawisk patologicznych, które zagrażają bezpieczeństwu i higienie pracy przy obsłudze żurawi” – mówił szef „Budowlanych”. Podkreślił, że rozwój technologii, projektowanie i konstruowanie coraz wyższych budowli wymaga kolejnych zmian w zakresie bezpieczeństwa pracy operatorów żurawi.

W dyskusji poruszono sprawy dotyczące m.in. instrukcji obsługi maszyn i urządzeń technicznych stosowanych na budowach, szkoleń osób obsługujących te urządzenia, komunikacji pracowników cudzoziemców z pracodawcami i osobami sprawującymi nadzór,

nowoczesnych technik kontroli tych urządzeń. Zwracano również uwagę na potrzebę współpracy partnerów społecznych, instytucji nadzorczo-kontrolnych, właścicieli urządzeń technicznych wykorzystywanych na budowach, organizacji związkowych w działaniach mających na celu zapewnienie bezpiecznej pracy przy eksploatacji urządzeń technicznych na placach budów. „Operator odpowiada nie tylko za siebie i kolegów, ale też za przechodniów i otoczenie budowy” – mówiła wiceprzewodnicząca Rady Ochrony Pracy prof. **Danuta Koradecka**. Zatem bezpieczeństwo pracy przy eksploatacji urządzeń technicznych na budowach ma znacznie szerszy wymiar.

W podsumowaniu przewodniczący Rady Ochrony Pracy poseł **Janusz Śniadek** zwrócił uwagę, że kwestie poruszone w dyskusji wynikają niekiedy z barier językowych i deficytu pracowników. „To pewna obiektywna przyczyna, ale musimy znajdować w nowych uwarunkowaniach drogi wyjścia. Nasze dążenie do poprawy, do zachowania poziomu bezpieczeństwa jest jak niekończąca się opowieść – wraz ze zmieniającym się światem będą zmieniać się przepisy, tryb szkolenia, egzekucja czy zadania Inspekcji Pracy” – mówił szef ROP.

Stanowisko w tej sprawie Rada przyjmie na następnym posiedzeniu.

O zagrożeniach wynikających z oddziaływania smogu

Rada przyjęła stanowisko w sprawie zagrożeń wynikających z oddziaływania smogu i ochrony przed jego szkodliwym działaniem. Zaleca w nim m.in. ustalenie nowych, zgodnych z aktualnym stanem wiedzy poziomów informowania i alarmowania dla pyłu PM10, intensyfikację wsparcia finansowego działań ukierunkowanych na poprawę jakości powietrza oraz kontrolę środków do monitorowania zagrożenia i ochrony pracujących, opracowanie dla pracowników zatrudnionych na zewnętrznych stanowiskach pracy półmasek filtrującej do ochrony przed frakcją PM10 i PM2,5 pyłów zawieszonych oraz opracowanie zaleceń do stosowania środków ochrony dróg oddechowych na tych stanowiskach, opracowanie założeń systemów monitorowania w czasie rzeczywistym stężenia pyłu zawieszonego na stanowiskach pracy i wsparcie merytoryczne rozbudowy społecznych sieci monitorowania jakości powietrza, a także popularyzację wiedzy na temat źródeł zanieczyszczeń powietrza oraz sposobów ograniczenia ich emisji.